

# Ilona Mrówka

---

## "O górnikach rud żelaza, kuźniach i kowalichach w Staropolskim Okręgu Przemysłowym", Ireneusz Kuliński, Skarżysko-Kamienna 2014 : [recenzja]

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 5, 215-218

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ireneusz Kuliński, *O górnikach rud żelaza, kuźniach i kowalichach w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*,  
Wydawnictwo Muzeum Orła Białego,  
Skarżysko-Kamienna 2014, ss. 150, il.**

Ireneusz Kuliński znany jest czytelnikom jako regionalista, który podejmuje się próby ocalenia minionej rzeczywistości oraz ukazuje szeroki wachlarz walorów małej ojczyzny od ciekawej historii do piękna przyrody.

Jego kolejna praca nosi tytuł *O górnikach rud żelaza, kuźniach i kowalichach w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*. Ma ona raczej charakter popularyzatorski niż naukowy. W 70 krótkich rozdziałach autor stara się odtworzyć fragment historii regionu związany z dawnym górnictwem rud i metalurgią. Jest to zadanie o tyle trudne, że pozostało już niewiele świadectw i ludzi pamiętających tamte czasy i dawne górnicze zajęcia.

Na początku pracy autor wprowadza czytelnika w podjętą tematykę kopalnictwa rud żelaza i kuźnictwa w Staropolskim Okręgu Przemysłowym. Dotarł on do pól górniczych nad rzeką Czarną i Kamienną, często ukrytych przez przyrodę i upływający czas.

We właściwej części pracy autor opisuje kolejne piecowiska i kopalnie oraz kuźnie. Zaczyna od Rydna, określając okres, w którym osadnicy w dolinie Kamiennej zakładali pierwsze osady. Poszukiwali oni i pozyskiwali hematyt – jedną z najważniejszych rud żelaza. Znajdziemy też wzmianki o badaniach prowadzonych przez profesorów Krukowskiego, Schilda czy Bielenina, o pozostałościach piecowisk – setkach pieców dymarskich i stanowisk osadniczych od Gór Świętokrzyskich po rzekę Kamienną.

Dalsze rozdziały dotyczą poszczególnych pól górniczych i kopalni. Autor opisuje ich powstanie, lokalizację, eksploatację, rozwój oraz likwidację i współczesne ich pozostałości, jak doły rudne czy szyby kopalni, ślady robót górniczych. Odnajdujemy na przykład chronologiczny zapis badań w danej kopalni czy zestawienie produkcji fabryki, wspomnienia górników oraz osób związanych z górnictwem, charakterystykę pracy ks. Osińskiego z XVIII w., będącej opracowaniem minerałów w Królestwie Polskim, opis miejsc, w których występują rudy w dorzeczu Czarnej i Kamiennej, a także rodzajów rud,

ciekawostki techniczne i historyczne. Dowiadujemy się o istotnej roli wody w pracach wielkich pieców, fryszerek i kuźnic, co tłumaczy sąsiedztwo wód i budowę kanałów. Natykamy się na zapis o zakresie obowiązków dozorca górników w XVIII wieku w Antoniowie czy o przywilejach królewskich dotyczących wybierania kruszców. Pojawiają się wątki kolejek wąskotorowych, które służyły m.in. do wywozu rudy (tej tematyce autor poświęcił wcześniejszą swoją pracę). Inne wątki związane są z życiem codziennym, jak na przykład nawiązanie do Zasadniczej Szkoły Górniczej w Stąporkowie. Czytelnik dowiaduje się z fragmentów wspomnień pierwszego jej dyrektora o pracy i działalności różnych ludzi na rzecz tej placówki oraz kopalni. Ze wspomnień jednego z absolwentów tej szkoły otrzymujemy opis lat szkolnych młodzieży, zajęć lekcyjnych, ale też pierwszej pracy na powierzchni i w dole kopalni, o tym, jak wyglądała integracja szkolna i pozaszkolna. Na różnych przykładach możemy wyobrazić sobie, jak wyglądał dzień roboczy górników, ich praca, również kobiet, tajniki zawodu, ilu robotników zatrudniał dany ośrodek, jak wyglądało życie mieszkańców osady górniczej, w tym o przyjaznych kontaktach rodzin, balach, przyjęciach. Czytamy o nekropolii, na której pochowani są górnicy i hutnicy, którzy przyczynili się do rozwoju jednego z ośrodków, jakim był Suchedniów.

Autor poświęca w swej pracy uwagę hutnictwu i kuźnictwu oraz związanemu z nimi zawodowi kowala. Czytamy o kuźniach wiejskich, osiedlach kowalskich, organizacji pracy, „kowalichach”, czyli drewnianych pomieszczeniach, w których pracowali kowale włościanie. Dowiadujemy się, jak produkowano gwoździe, jak wyglądała technika ich wytwarzania. Zaciekawia rozdział poświęcony Witoldowi Zglenickiemu – „polskiemu Noblowi”, inżynierowi górnikowi, który zasłynął tym, że odkrył i wyznaczył pola naftowe w Baku oraz wynalazł urządzenie do podmorskich wierceń i wydobywania ropy naftowej. Na przykładzie Starachowic autor ukazuje, jak duży wpływ na rozwój i wzrost znaczenia ośrodków przemysłowych miało powstanie COP z inicjatywy Eugeniusza Kwiatkowskiego. Ciekawostką stanowi opisana historia związana z szybem kopalnianym w Ciechostowicach, w którym ukrywali się w czasie okupacji pracownicy leśni, zagrożeni wywózką do Niemiec.

Autor przeplata ze sobą różne zagadnienia i kwestie związane z tematem swej pracy. Cofa się w czasie, pisząc o Staropolskim Okręgu

Przemysłowym istniejącym na terenie Gór Świętokrzyskich. Wspomina o Stanisławie Staszycu, jego planach rozwoju gospodarczego terenów leżących nad rzeką Kamienną i inicjatywach, jak Główna Dyrekcja Górnicza w Kielcach, Szkoła Akademiczno-Górnicza, Korpus Górniczy.

Interesujące są także ciekawostki na temat gagatu – odmiany węgla brunatnego; wyroby z niego były symbolem żałoby i oporu wobec zaborców po powstaniu styczniowym.

Książka I. Kulińskiego eksponuje atrakcje turystyczne i historyczne, zachęcając do wycieczek. Lektura może nas skłonić do odwiedzenia zabytkowej huty żelaza w Chlewiskach czy jedynej w Polsce muzeum kowalstwa w Wojciechowie, gdzie znajduje się także Galeria Sztuki Ludowej i chałupa kowala z XIX w. oraz kuźnia. Kuźnię zobaczymy również w Muzeum Wsi Kieleckiej w Parku Etnograficznym w Tokarni. Autor, starając się zgłębić poruszaną tematykę, podaje przykłady motywów kuźnictwa w literaturze i malarstwie. Wymienia pisarzy, jak Reymonta, Orzeszkową, Prusa czy Sienkiewicza, którzy w swych dziełach opisywali sceny rodzajowe nawiązujące do zawodu kowala i kuźnic wiejskich. Podaje przykłady malarstwa patriotycznego i batalistycznego, wymieniając obrazy m.in. Grottgera czy Matejki. W innych miejscach czytelnik odnajduje informacje związane z powstaniem styczniowym, na przykład o szpitaliku górniczym w Wąchocku, w którym umieszczono wielu rannych po bitwie w 1863 r., o tym, że oddziały powstańcze miały w swych szeregach kowali, którzy reperowali broń. Nie brakuje przysłów o kowalach i legendy o Hefajstosie – patronie kowali, a także historii i opisu kultu oraz ikonografii św. Barbary – patronki górników. Autor podkreśla tradycje odlewnicze w regionie; odlewy są ważnym dokumentem historycznym i świadectwem poziomu techniki i kultury mieszkańców.

Na koniec dowiadujemy się, jakie rodzaje oświetlenia były stosowane w kopalniach – od kaganków po lampy, jakie urządzenia wydobywcze (koła i korby), jak wyznaczano pola górnicze, kopano szyby, tworzono elementy kopalni, jak wyglądał, z czego był zbudowany i jak pracował wielki piec, jak przygotowywano rudę, jak prezentowały się i pracowały prażarki. Pracę zamyka słowniczek kuźniacki według Józefa Osińskiego. Na końcu autor zamieszcza literaturę i źródła. Nasuwa się tu jednak uwaga. Autor, wydając swoją książkę w roku 2014, powołuje

się na Oddział w Starachowicach Archiwum Państwowego w Kielcach, który od kilku lat nie istnieje.

Praca I. Kulińskiego wzbogacona jest o mapy, plany, zestawienia statystyczne, zdjęcia, ilustracje, grafikę, schematy. Jest bardzo wiele wtrąceń i ciekawostek historycznych związanych z naszym regionem, wspominany jest m.in. król Stanisław August Poniatowski, Sejm Wielki, powstanie styczniowe czy okupacja. Jednak szkoda, że autor nie podaje w przypisach, skąd szczegółowe informacje zaczerpnął.

Książka Ireneusza Kulińskiego jest świadectwem minionej rzeczywistości, którą autor chroni przed zapomnieniem. Omówiona praca jest wartościowa, wzbogaca tematykę opracowanych zagadnień historycznych dotyczących naszego regionu.

**Ilona Mrówka**